

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 20, wrzesień 2023 11:10

Rafał Rudka

Odsłony: 2838

---

25 lat temu reaktywowano samorząd powiatowy. O tym jakie emocje towarzyszyły temu procesowi zapytaliśmy prof. Jerzego Buzka, ówczesnego premiera RP (w latach 1997-2001), a obecnie od 2004 r. Posła do Parlamentu Europejskiego.

**1 stycznia 2024 roku minie ćwierć wieku od reaktywowania powiatów. Odbyło się to w ramach reformy administracyjnej kraju. Jej potrzebę podnoszono już na początku lat dziewięćdziesiątych, a więc wkrótce po upadku komunizmu. Jakie cele przyświecały reformie administracyjnej?**

**prof. Jerzy Buzek:** Cel reformy był jasny i bezpośrednio nawiązywał do dziedzictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, z którego wyrosły wszystkie koalicyjne partie rządu AWS-UW, na czele którego stałem przez pełną kadencję 1997-2001.

W olbrzymim skrócie – chcieliśmy oddać władzę ludziom, mieszkańcom, tak by mieli wpływ na zarządzanie swoimi małymi ojczyznami. W 1981 roku na I Zjeździe NSZZ „S” zapisaliśmy w Programie zatytułowanym „Samorządna Rzeczpospolita” następujące słowa: „Dotychczasowy sposób rządzenia krajem oparty na wszechwładzy centralnych instytucji partyjno-państwowych prowadził kraj do ruiny (...) Państwo ma służyć człowiekowi, a nie panować nad nim; organizacja państwowa ma służyć społeczeństwu i nie być utożsamiana z jedną partią polityczną”.

Chodziło o przekonanie, że warunkiem demokracji jest odzyskanie państwa dla obywateli, uwolnienie energii społecznej. Bo demokracja to przecież nie tylko możliwość demokratycznego wyboru władzy politycznej. Demokracja to również możliwość współodpowiedzialności obywateli za sprawy publiczne. Już wtedy mieliśmy nie tylko diagnozę przyczyny słabości naszego kraju, ale i gotowe rozwiązania; jednym z tych rozwiązań była właśnie samorządność.

**Droga do realizacji reformy administracyjnej wcale nie była taka prosta. Co okazało się tu największym wyzwaniem?**

**prof. Jerzy Buzek:** Tak duża reforma wiązała się przede wszystkim z silnymi emocjami Polek i Polaków. Z 49 województw mieliśmy przejść na system kilkunastu samorządowych regionów, a początkowo myśleliśmy nawet o 8. Obywatelom trudno było pogodzić się z tym, że ich miasto miało stracić status miasta wojewódzkiego. A na tych silnych emocjach, postkomunistycznej opozycji łatwo było zbijać kapitał polityczny – zwłaszcza mając w rękach media publiczne.

I tu pojawiła się wielka, pozytywna siła samorządowych powiatów, których tworzenie stanowiło w rozumieniu mieszkańców rzeczywistą rekompensatę w zamian za utratę statusu województwa: 33 miasta tracące ten status stawały się powiatami grodzkimi i łączyły uprawnienia gminy i powiatu w ramach jednej administracji, co dawało szansę wielkiego impulsu rozwojowego.

Wielkie emocje pojawiły się także przy odtwarzaniu samych powiatów ziemskich, a podstawą decyzji było naturalne ciążenie okolicznych gmin ku tym ok. 300 miastom, które stawały się stolicami powiatów. Załączki większości powiatów przetrwały zresztą cały okres ponad dwu dekad od centralistycznej gierkowskiej reformy, w postaci urzędów rejonowych sterowanych z centrum; bez tego pośredniego szczebla między gminą a województwem nie dało się więc także wówczas sprawnie zarządzać.

**Pomimo trudności udało się jednak tę reformę przeprowadzić...**

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 20, wrzesień 2023 11:10

Rafał Rudka

Odsłony: 2838

---

**prof. Jerzy Buzek:** Nasze koalicyjne zaplecze polityczne w Parlamencie: posłanki i posłowie musieli podejmować trudne, niepopularne decyzje. Na szczęście zwyciężyło propaństwowe myślenie o rządzeniu krajem. Wiedzieliśmy, że droga do dobrej przyszłości Polski, w tym naszego członkostwa w Unii Europejskiej, wiedzie przez trudne reformy; nie unikaliśmy odpowiedzialności. Dlatego z największym uznaniem myślę dzisiaj o tych koleżankach i kolegach z ówczesnej koalicji rządzącej, którzy zagłosowali za reformą, chociaż np. ich województwa nie zostały utrzymane. Chciałbym bardzo, żeby takie propaństwowe myślenie o rządzeniu krajem powróciło.

### **Które momenty z prac nad reformą utkwily Panu w pamięci najbardziej i dlaczego?**

**prof. Jerzy Buzek:** Pamiętam wszystko, jakby to było wczoraj. Nastrój ogromnej satysfakcji, że istotnie przekazujemy władzę – łącznie z finansowaniem – w ręce obywateli, którzy w wolnych wyborach wybiorą swoje przedstawicielstwo powiatowe czy wojewódzkie.

Oczywiście najbardziej burzliwe było ustalanie liczby i listy województw – z 49 zmniejszyliśmy ich ilość do 16. Podobne emocje wiązały się z ustalaniem listy i liczby powiatów. Dodam jeszcze, że wszystkie 3 szczeble samorządowe, łącznie z gminami, które wprowadziliśmy 8 lat wcześniej, były i są nadal od siebie niezależne, choć wszechstronna współpraca między nimi jest bardzo pożądana.

Ale ważne były też rozwiązania systemowe wspierające reformę, bo jej przygotowanie wymagało przecież wielotorowego, dalekowzrocznego podejścia.

### **Jakie to były działania systemowe?**

**prof. Jerzy Buzek:** Dla sprawnego działania systemu samorządowego konieczne było wprowadzenie ustaw dodatkowych. Równolegle więc uchwaliliśmy ustawę o reprivatyzacji przewidującej częściowy zwrot zagarniętego w czasach realnego socjalizmu bezprawnie mienia, aby na trwałe uwolnić samorządy od niepewności majątkowych. Ustawę tę zawetował ówczesny prezydent RP, co skomplikowało na lata sytuację majątkową samorządów. I to był moment dużej frustracji, bo wiedzieliśmy jak opłakane w skutkach okaże się to weto.

Wprowadziliśmy natomiast w życie bardzo ważną ustawę o dostępie do informacji publicznej, która zapewniała przejrzystość działania władz publicznych – rządowych i samorządowych – oraz właściwą kontrolę społeczną. Ustawa ta jest niestety przez kolejne ekipy rządowe systematycznie rozwadniana.

Kolejnym strategicznym rozwiązaniem, na które się wówczas zdecydowaliśmy, była ustawa o służbie cywilnej, niestety również demontowana przez kolejne rządy.

### **A jak ocenia Pan dziś owoce dzieła sprzed ponad 25 lat?**

**prof. Jerzy Buzek:** 25 lat temu, przeprowadzając reformę administracyjno-samorządową, pokładaliśmy w samorządności ogromne nadzieje na szybki rozwój kraju i stworzenie Polkom i Polakom bezpiecznych, dostatnich warunków życia. Czas pokazał, że to była dobra reforma, a nasze samorządy konsekwentnie przez to ćwierćwiecze udowadniały, że Polska jest silna przede wszystkim siłą swoich regionów, powiatów i gmin.

Władze samorządowe świetnie zdały egzamin z wdrażania środków unijnych; to przede wszystkim dzięki

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 20, wrzesień 2023 11:10

Rafał Rudka

Odśłony: 2838

---

heroicznemu wysiłkowi samorządowców bez większych perturbacji przetrwaliśmy pandemię; to samorządy, po zbrodniczej napaści Putina na Ukrainę, wzięły na siebie organizację przyjęcia blisko ośmiu milionów uchodźców, z których niemal dwa miliony pozostały u nas. Dlatego tak bardzo szkodliwe jest finansowe podduszenie samorządów, czyli nas mieszkających tu obywateli, obcinanie nam środków, skazywanie na ciągłą niepewność czy i kiedy pieniądze do nas popłyną oraz dosypywanie pieniędzy z centrali zależnie od widzimisię rządzących polityków, traktujących państwo jak własność. Skrajnie szkodliwe jest też trwanie rządu w konflikcie z Komisją Europejską i blokowanie środków unijnych, bez których nie sposób zaplanować kolejnych inwestycji. Nie do zaakceptowania jest deprecjonowanie samorządowców, którzy chcą zwyczajnie zachować niezależność decyzyjną od władz centralnych.

### **Jaką rolę w reformie administracyjnej kraju miały odegrać powiaty?**

**prof. Jerzy Buzek:** Idąc za przykładem np. Finlandii, która zbudowała swoją potęgę w oparciu o miasta 50-100 tysięczne, powiaty miały być siłą napędową rozwoju kraju. Do tego miały pełnić ważną rolę tożsamościową – powstały przecież na zasadzie wspólnot o znaczeniu historycznym, a ze stolicami powiatów utożsamiamy się silnie, nawet kiedy pochodzimy z sąsiednich miasteczek czy wsi. Ta tożsamościowa funkcja powiatów – obok wywiązywania się z takich zadań jak dbanie o bezpieczeństwo, porządek, rozwój lokalnego rynku pracy czy infrastruktury – okazała się niezwykle ważna, zwłaszcza po zmniejszeniu liczby i przeorganizowaniu województw.

### **Czy z perspektywy czasu można uznać, że nadzieje pokładane w reaktywowaniu powiatów się spełniły?**

**prof. Jerzy Buzek:** Tak, ale pojawiła się także poważna słabość. Bez wątpienia powiaty dobrze spełniają swoją tożsamościową funkcję i tworzenie lokalnych społeczności. Ale przede wszystkim wykonują dla mieszkańców ogromną ilość zadań komunalnych. Zaszkoziło im jednak fatalne weto ówczesnego prezydenta RP do ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, która została przygotowana przez mój mniejszościowy wówczas rząd i w pełni uchwalona przez sejm i senat. Mój rząd, tworząc powiaty chciał wyposażyć je w majątek i dochody własne. Mieliśmy świadomość, że gminy uzyskały takie uposażenie w 1990. Województwa przygotowaliśmy do wykorzystania ogromnych środków unijnych, które rzeczywiście napłynęły. Natomiast odpowiednie uposażenie samorządów powiatowych wymagało przekazania im większości centralnych funduszy i agencji, m.in. własności rolnej. Właśnie takie regulacje zawierała wspomniana wyżej ustawa, a jej głównym adresatem były samorządowe powiaty, które uzyskać miały na własność mienie i obfitsze finansowanie. Takie dodatkowe uposażenie powiatów byłoby też naturalnym katalizatorem współpracy powiatowych i gminnych władz, i dałoby możliwość znaczących inwestycji prorozwojowych.

Dodatkowo ustawa ta zawierała zapisy, gwarantujące samorządom, że wraz z przekazywaniem dodatkowych kompetencji przekazane będą środki finansowe na ich realizację. Brak tych regulacji samorządy odczuwają dziś bardzo boleśnie.

### **Jak Pan Premier ocenia obecne działania, które w praktyce oznaczają recentralizację władzy publicznej i osłabianie pozycji samorządu terytorialnego? Które z tych działań niosą największe zagrożenia?**

**prof. Jerzy Buzek:** Aktualne działania oceniam stanowczo źle. Obecni rządzący odeszli od zasady

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 20, wrzesień 2023 11:10

Rafał Rudka

Odśloni: 2838

---

pomocniczości, która mówi, że wszystko, co można zrealizować dla społeczności na poziomie lokalnym czy regionalnym, powinno być pozostawione w gestii władz lokalnych i regionalnych, a tylko zadania o znaczeniu strategicznym i wynikające z unitarnego charakteru naszego kraju, powinny być ustalane w Warszawie. Dziś mamy do czynienia z zaburzeniem tych zasad, widzimy powrót do ręcznego sterowania z centrum i daleko idący demontaż zasad niezależnego finansowania samorządów.

### **Jaka przyszłość czeka samorząd powiatowy? Co musiałyby się stać, by powiaty w pełni i bez przeszkód mogły realizować idee, która znalazła się u podstaw ich reaktywacji?**

**prof. Jerzy Buzek:** Musielibyśmy powrócić do wartości jakie przyświecały nam 25 lat temu – tych pierwotnie zapisanych w Programie I Zjazdu „S”. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że samorząd to nie tylko ustalony prawnie zakres kompetencji; to także przestrzeń budowania wartości społeczno-moralnych takich jak odpowiedzialność, szacunek do prawa, zaufanie, otwartość, współpraca, szukanie porozumienia, empatia. Musimy odnowić te nadszarpnięte przez ostatnich 8 lat wartości.

Ale przede wszystkim musimy wyposażyć powiaty w narzędzia o których mówiliśmy, aby mogły w pełni realizować swoje kompetencje. Musimy powrócić do przekazywania kompetencji właściwym podmiotom wraz z niezbędnymi do ich realizacji środkami finansowymi.

Program „Solidarności” zawierał w podsumowaniu ważne zdanie: „Droga ku Samorządnej Rzeczpospolitej jest jedyną drogą, by Polska – silna wewnątrz – stała się wiarygodna jako równorzędny partner dla innych narodów”.

Musimy odbudować relacje z Unią Europejską i odblokować środki unijne, powiedzieć głośne STOP traktowaniu Polski jako własności jednej partii. Najbliższą szansę, by powiedzieć to STOP będziemy mieć na jesieni. Mam nadzieje, że Polki i Polacy pójdą do wyborów, pamiętając, że ojczyzna to nasz wspólny dom, a samorządy to jesteśmy my sami i nasze lokalne wspólnoty.

---

*prof. Jerzy Buzek – poseł do Parlamentu Europejskiego nieprzerwanie od 2004 r. W latach 2009-2012 pełnił funkcję przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, będąc pierwszym i jedynym dotąd przewodniczącym tej instytucji z Europy Środkowo-Wschodniej.*

*W 9. kadencji Parlamentu Europejskiego (PE) zasiada w komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (którą kierował w latach 2014-2019), obecnie jest sprawozdawcą ws. kluczowego rozporządzenia nt. unijnego rynku wodoru oraz gazu ziemnego i gazów odnawialnych. Dodatkowo poprowadzi – z ramienia Europejskiej Partii Ludowej, wiodącej grupy politycznej w PE – prace nad dyrektywą na ten sam temat. Kierował też pracami zespołu negocjacyjnego PE nad nowymi przepisami ws. obowiązku zapełniania europejskich magazynów gazu.*

*W ubiegłych latach w PE był sprawozdawcą wielu kluczowych raportów m.in. Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, nowelizacji dyrektywy gazowej, rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw gazu czy 7. Programu Ramowego na rzecz Badań i Innowacji. W 2016 r. portal Euractiv umieścił go w rankingu EurActory40 w trójce najbardziej wpływowych osób w europejskiej polityce energetycznej. Jest zwycięzcą rankingów dziennika „Rzeczpospolita” na najlepszego polskiego europoła w 2008 i 2018 r., a brukselski „The Parliament Magazine” trzykrotnie (2006, 2013 i 2020) przyznał mu tytuł Europoła Roku.*

*W latach 1997-2001 Jerzy Buzek był Premierem Rządu RP, który wprowadził reformy administracji,*

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 20, wrzesień 2023 11:10

Rafał Rudka

Odsłony: 2838

---

*oświaty, zdrowia i emerytalną oraz rozpoczął negocjacje w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej.*

*Kawaler Orderu Orła Białego.*